

Sygn. akt VIA Ca 1070/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Małgorzata Borkowska

Sędziowie: SA Aldona Wapińska (spr.)

SO (del) Grażyna Kramarska

Protokolant: protokolant Katarzyna Łopacińska

po rozpoznaniu w dniu 16 czerwca 2015 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa T. M.

przeciwko Towarzystwu (...) SA w W.

o zadośćuczynienie, ustalenie i odszkodowanie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 7 maja 2014 r.

sygn. akt III C 496/10

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten sposób, że zasądzoną łączną kwotę 150 000 zł (sto pięćdziesiąt tysięcy złotych) zastępuje kwotą 130 000 zł (sto trzydzieści tysięcy złotych) oraz kwotę cząstkową 45 000 zł (czterdzieści pięć tysięcy złotych) zastępuje kwotą 25 000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych), oddalając powództwo co do kwoty 20 000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) z odsetkami od dnia 24 maja 2012 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia;

II. odstępuje od obciążania T. M. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję na rzecz strony pozwanej.

VI ACa 1070/14

UZASADNIENIE

Ostatecznie precyzując powództwo wniesione przeciwko Towarzystwu (...) SA z siedzibą w W. powódka T. M. domagała się zasądzenia na swoją rzecz tytułem zadośćuczynienia kwoty 250000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 80000 zł liczonymi od dnia 9 sierpnia 2007 r. do dnia zapłaty, od kwoty 170000 zł od dnia rozszerzenia powództwa tj. 23 maja 2012 r. do dnia zapłaty oraz ustalenia odpowiedzialności na przyszłość za skutki wypadku, któremu powódka uległa 12 listopada 2006r. w C. oraz kwoty 8756, 25 zł tytułem zwrotu kosztów opieki z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanemu pisma procesowego rozszerzającego powództwo.

Uzasadniając swoje żądanie powódka wskazała, że 12 listopada 2006r. uległa wypadkowi komunikacyjnemu, w wyniku którego doznała poważnych obrażeń ciała w postaci stłuczenia krwotocznego mózgu z krwiakiem

pódtwardówkowym okolicy skroniowej, lewej, krwiaka mózgu na lewej półkuli pod oponą twarda, złamania kości jarzmowej, szczękowej oraz oczodołu lewego, wieloodłamowego złamania z przemieszczeniem podudzia lewego i prawego, złamania kości lewej ręki, złamania kompresyjnego trzonu kręgu Th4, krwiaków obu zatok szczękowych, stłuczenia klatki piersiowej z niewydolnością oddechową. W związku z tymi urazami powódka przeszła długotrwałe i bolesne leczenie włącznie z operacyjnym, a wypłacona przez pozwanego dobrowolnie kwota 45000 zł jej zdaniem nie rekompensuje w pełni cierpienie fizycznych i psychicznych.

Pozwany Towarzystwo (...) S.A. w W. wnosił o oddalenie powództwa wskazując, że w postępowaniu likwidacyjnym ustalił wysokość zadośćuczynienia ostatecznie na kwotę 90000 zł, jednakże w związku z przyczynieniem się powódki do powstania szkody w 50% wypłacono zadośćuczynienie w wysokości 45000 zł. Pozwany wskazał, że T. M. przekraczała jezdnię poza wyznaczonymi pasami przejścia, bezpośrednio przed torem ruchu nadjeżdżającego pojazdu B. i nie ustąpiła mu pierwszeństwa przejazdu.

Wyrokiem z dnia 7 maja 2014r. Sąd Okręgowy w Warszawie :

1) zasądził od Towarzystwa (...) SA z siedzibą w W. na rzecz T. M. tytułem zadośćuczynienia kwotę 150.000 zł z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 25000 zł od dnia 9 sierpnia 2007r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 30000 zł od dnia 19 stycznia 2010r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 50000 zł od dnia 1 kwietnia 2010r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 45000 zł od dnia 24 maja 2012r. do dnia zapłaty,

2) ustalił odpowiedzialność na przyszłość Towarzystwa (...) SA z siedzibą w W. za skutki wypadku, któremu uległa T. M. w dniu

3) zasądził od Towarzystwa (...) SA z siedzibą w W. na rzecz T. M. tytułem odszkodowania kwotę 6129,37 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lutego 2014r. do dnia zapłaty,

4) w pozostałej części powództwo oddalił,

5) kosztami postępowania obciąży powódkę w 40%, pozwanego w 60% pozostawiając referendarzowi sądowemu szczegółowe rozliczenie kosztów.

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 12 listopada 2006r. T. M. spieszyła się na cmentarz, w związku z czym chciała jak najszybciej dojść do pętli tramwajowej znajdującej się przy ul. (...) w C.. Powódka przeszła wydeptaną przez pieszych ścieżką i przekraczając jezdnię w niedozwolonym miejscu została potrącona przez kierującego pojazdem marki B. nr rej (...) M. Z.. Miejsce wypadku było zwykle wykorzystywane przez okolicznych mieszkańców jako „nieformalny” ciąg komunikacyjny służący do przekraczania obu jezdni ulicy (...).

M. Z. w chwili potrącenia pieszej poruszał się z prędkością ok. 55-60 km/h, jednakże w momencie rozpoznania zagrożenia, a więc podjęcia manewrów obronnych, prędkość ta była większa i wynosiła ok. 65 - 70 km/h przy dopuszczalnej prędkości 40 km/h. Przekroczenie prędkości przez kierującego samochodem B. utrudniło właściwą ocenę prędkości samochodu przez powódkę, możliwość prawidłowej oceny sytuacji drogowej przez kierującego samochodem, możliwość skutecznego wykonania ewentualnych działań obronnych. M. Z. został skazany za nieumyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym przyczynienie się do wypadku drogowego w ten sposób, że jadąc ulicą (...) w C. nie zachował szczególnej ostrożności, nie obserwował należycie przedpola jezdni, w

wyniku czego potrafił przechodzącą w niedozwolonym miejscu T. M. na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres dwóch lat tytułem próby.

W wyniku tego wypadku powódka doznała urazów ciała w postaci stłuczenia krwotocznego mózgu z krwiakiem podtwardówkowym okolicy skroniowej lewej, krwiaka mózgu na lewej półkuli pod oponą twardą, złamania kości jarzmowej, szczękowej oraz oczodołu lewego, wieloodłamowego złamania z przemieszczeniem podudzia lewego i prawego, złamania kości lewej ręki, złamania kompresyjnego trzonu kręgu Th 4, krwiaków obu zatok szczękowych, stłuczenia klatki piersiowej z niewydolnością oddechową. Bezpośrednio po wypadku T. M. w stanie nieprzytomnym została przewieziona do Wojewódzkiego Szpitala (...) w C.. Początkowo przebywała na Oddziale (...), gdzie została poddana operacji zespolenia obu podudzi, złamania kości twarzoczaszki, czaszki nadgarstka lewego i kręgosłupa piersiowego leczono zachowawczo. Z uwagi na utrzymującą się niewydolność oddechową została przeniesiona na Oddział (...) celem respiratoterapii. W wyniku zastosowanego leczenia stan powódki stopniowo poprawiał się, w dniu 15 listopada 2006r. odzyskała przytomność, była jednak podsypiająca, pobudzona i zdezorientowana, nie pamiętała co się stało, nie poznała męża, nie pamiętała syna K.. Dnia 16 listopada 2006r. powódkę extubowano, wydolną oddechowo i krążeniowo w logicznym kontakcie przekazano ponownie na Oddział (...) celem dalszego leczenia, przebywała tam do 8 grudnia 2006r. W trakcie pobytu w szpitalu powódka nie opuszczała łóżka, początkowo była pampersowana, później potrzeby fizjologiczne załatwiała w łóżku. W czasie hospitalizacji stosowano leczenie zachowawcze, opatrunki, konsultacje neurologiczne, stomatologiczne i usprawnianie pacjentki. Powódka została wypisana ze szpitala z zaleceniem rehabilitacji wewnątrzłóżkowej, leżenia i kontroli w poradni ortopedycznej. T. M. odbywała również systematyczne kontrole w poradniach chirurgii szczękowo -twarzowej, neurochirurgicznej, neurologicznej. Powódka przez prawie rok poruszała się na wózku inwalidzkim, po domu na krześle na kółkach, wówczas nie mogła samodzielnie funkcjonować, wymagała pomocy osób trzecich, którą zapewnił jej mąż. Przez pierwsze cztery miesiące po opuszczeniu szpitala wymagała pomocy w zakresie 5 godzin dziennie przy większości czynności dnia codziennego (toaleta, mycie kąpiel, ubieranie się, przygotowywanie posiłków). Po uzyskaniu zrostu w obrębie podudzia prawego pomoc była konieczna przez 2 godziny dziennie przez 4 miesiące. Przez kolejnych 6 miesięcy pomoc była niezbędna w zakresie 1 godziny dziennie - przy sprzątanii, robieniu zakupów, załatwianiu spraw osobistych, dowożeniu do lekarza. T. M. pierwsze kroki zaczęła stawiać w lipcu 2007 r. przy pomocy męża i rodziny. Było to możliwe dzięki noszeniu gorsetu ortopedycznego na piersi i plecy, który ściągała jedynie do spania. Powódka mieszkała na 4 piętrze w bloku bez windy, w związku z czym była „odcięta od świata”, na badania kontrolne znoszoną ją na krześle. W 2010 r. przeprowadziła się do domu jednorodzinnego w Z., w którym czuła się osamotniona, tęskniła za znajomymi i dziećmi. Uważała, że jedynym atutem przeprowadzki była bliskość przyrody.

Po wypadku powódka uskarżała się na zawroty głowy, bezsenność, dolegliwości bólowe kończyn dolnych i kręgosłupa, problemy z koncentracją, traciła przytomność, musiała stosować środki przeciwbólowe. Na tle powyższych objawów zdiagnozowano cerybrastenię pourazową, czyli objawy na poziomie nerwicowym występujące jako następstwa urazu głowy. Objawy te uległy utrwaleniu. Podczas wizyty kontrolnej w styczniu 2008 stwierdzono zrost podudzia prawego natomiast zrost w podudziu lewym był opóźniony. Od 26 czerwca 2008r. do 1 lipca 2008r. była ponownie hospitalizowana w Oddziale (...) Wojewódzkiego Szpitala (...) w C., gdzie przeszła operację usunięcia metalowego łącznika z podudzia, W okresie od 31 stycznia 2010r. do 4 lutego 2010r. T. M. była hospitalizowana w Oddziale (...) z uwagi na przypadkowe przedawkowanie leków sedatywnych. Z powodu depresji, obniżonego nastroju i lęków podjęła leczenie psychiatryczne. 19-tego maja 2012 podjęła próbę samobójczą poprzez zażycie leków psychotropowych, z tego powodu została hospitalizowana w Instytucie (...) w S.. U powódki stwierdzono wówczas zaburzenia depresyjne na tle organicznym. Próba samobójcza uwarunkowana była wieloczynnikowo tj. zmianą miejsca zamieszkania, poczuciem osamotnienia z tym związanym, tęsknotą za córką, zmęczeniem niewydolnością fizyczną i psychiczną. Po wypadku na skórze podudzia prawego i lewego powódki pozostały liczne blizny.

Wypadek diametralnie zmienił życie powódki, negatywnie wpłynął na jej funkcjonowanie. T. M. nadal cierpi na zaburzenia koncentracji i uwagi, bóle i zawroty głowy oraz niepokoje, ma problemy z utrzymaniem równowagi, poczucie nieprzydatności. Przed wypadkiem była pełną energii kobietą, pomagała innym, cieszyła się na planowany wyjazd do córki do Kanady, gdzie miała jej pomóc w opiece nad nowonarodzonym dzieckiem. W życiu codziennym T.

M. pomaga mężowi na działce, wspólnie z mężem sprząta i gotuje, musi jednak posługiwać się kartką, aby pamiętać co ma ugotować. Powódka odczuwa lęk przed jazdą samochodem, nawet jako pasażer, a samodzielne prowadzenie samochodu jest wykluczone. Czuje lęk przed poruszaniem się wzdłuż ulicy, boi się o swoją przyszłość. Powódka nie może jeździć na rowerze, co przed wypadkiem było jej ulubionym zajęciem. Kłopoty z pamięcią bieżącą sprawiają, że tekst musi przeczytać dwukrotnie. Powódka powinna poddać się zabiegowi usunięcia gwoźdźcia z podudzia lewego.

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd pierwszej instancji dokonał na podstawie wskazanego w uzasadnieniu materiału dowodowego, w tym dowodach z dokumentów, które nie były kwestionowane przez strony w toku procesu. Sąd ten dał wiarę opiniom biegłych sądowych powołanych w przedmiotowej sprawie, bowiem zostały sporządzone zgodnie z zasadami sztuki, prawidłowo i logicznie uzasadnione.

W ocenie Sądu Okręgowego roszczenia powódki zasługiwały na częściowe uwzględnienie. Sąd ten wskazała, iż podstawą prawną odpowiedzialności pozwanego z tytułu zadośćuczynienia jest art. 445 § 1 zgodnie z którym, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Opierając się na powszechnie przyjętym stanowisku, iż zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c. pełni funkcję kompensacyjną oraz odwołując się do przyjmowanych w orzecznictwie kryteriów kompensowania doznanej krzywdy, Sąd Okręgowy wskazał, iż orzekając o wysokości zadośćuczynienia dla powódki miał przede wszystkim na uwadze rodzaj, charakter i długotrwałość doznanych cierpień fizycznych i psychicznych oraz ich nieodwracalność. Sąd ten podkreślił także występujące u powódki poczucie nieprzydatności z uwagi na skutki doznanych obrażeń, całkowite uzależnienie od pomocy osób trzecich w ciągu wielu miesięcy po wypadku, konieczność „uczenia się na nowo” chodzenia, i w ogóle życia po wypadku, utratę radości życia. Mając na uwadze przytoczone przez siebie okoliczności, a także utrwalony pogląd, iż zadośćuczynienie winno reprezentować ekonomicznie odczuwalną wartość, dostosowaną do aktualnych stosunków majątkowych, za adekwatną do rozmiaru cierpień fizycznych i moralnych powódki Sąd pierwszej instancji uznał kwotę 250000 zł, podnosząc, iż dopiero ta suma w całości rekompensuje powódce doznane cierpienia fizyczne i psychiczne i spełnia swoją funkcję kompensacyjną nie prowadząc jednocześnie do wzbogacenia powoda.

Podzielając stanowisko pozwanego, iż powódka przyczyniła się do powstania szkody przekraczając jezdnię w niedozwolonym miejscu, Sąd Okręgowy – po rozważeniu wszystkich okoliczności mających wpływ na zaistniałe zdarzenie w tym kwestię nieoptymalnej organizacji ruchu w miejscu zdarzenia, prowokującą pieszych do zachowań sprzecznych z przepisami prawa o ruchu drogowym - ustalił jednak stopień przyczynienia się powódki do wypadku na poziomie 30%. W związku z czym – zgodnie z art. 362 k.c. zdaniem Sądu pierwszej instancji należne powódce zadośćuczynienie należało obniżyć o 30% (75000 zł), a także o wypłaconą w postępowaniu likwidacyjnym kwotę 25000 zł. Mając na uwadze powyższe Sąd zasądził na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę 150000 zł.

Na podstawie art. 444 § 1 k.c. Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powódki odszkodowanie w kwocie 6.129,37 zł obejmujące koszty opieki – pomocy osób trzecich – niezbędnej powódce w wymiarze ustalonym przez ten Sąd, po uwzględnieniu 30 % przyczynienia się powódki do powstania szkody.

W okolicznościach niniejszej sprawy – z uwagi na zakres obrażeń powstałych u powódki w wyniku wypadku - Sąd Okręgowy uznał, iż T. M. ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w żądaniu ustalenia przez sąd odpowiedzialności pozwanego za mogące ujawnić się w przyszłości skutki wypadku.

Sąd Okręgowy zauważył, iż w postępowaniu likwidacyjnym T. M. wystąpiła o zapłatę zadośćuczynienia jedynie w wysokości 50000 zł, a pozwany dobrowolnie wypłacił 25000 zł. Mając na uwadze, że w dniu 8 sierpnia 2007r. wydano kolejną decyzję ustalającą wysokość zadośćuczynienia, Sąd pierwszej instancji uznał, że pozwany w tej dacie

dysponował wszelkimi danymi, łącznie z nieprawomocnym wyrokiem karnym, pozwalającymi na ustalenie ostatecznej kwoty zadośćuczynienia determinowanego żądaniem powódki, co z kolei uzasadniało na podstawie art. 481 § 1 k.c. naliczenie odsetek ustawowych od kwoty 25000 zł od dnia następnego tj. 9 sierpnia 2007r. Odsetki od pozostałej części zadośćuczynienia tj. 30000 zł naliczono od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu, a od kolejnych części zadośćuczynienia - 50000 zł., 45000 zł i odszkodowania od następnego dnia po rozszerzeniu żądania w toku postępowania.

Mając na uwadze, że żądanie powódki zostało uwzględnione w 60 % Sąd ustalił, że koszty postępowania w sprawie obciążają powódkę w 40%, a pozwanego w 60% pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu (art. 108 § 1 k.p.c.).

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego w części zasądzającej od pozwanego na rzecz powódki zadośćuczynienie pieniężne w zakresie kwoty 20.000,00 zł, tj. ponad kwotę 130.000 zł (pkt 1 wyroku), zaskarżył apelacją pozwany Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W., zarzucając naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz 229 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci: decyzji pozwanego z dnia 09.03.2009 r. przyznającej powódce kwotę 45.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia oraz oświadczenia powoda złożonego w pozwie z dnia 26 czerwca 2009 r., w którym powód przyznaje, że strona powodowa wypłaciła na jego rzecz kwotę 45.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia, w wyniku czego Sąd Okręgowy błędnie ustalił, że należne powódce zadośćuczynienie w wysokości 250.000,00 zł należy obniżyć o 30% z uwagi na przyczynienie się powódki do wypadku tj. o 75.000,00 zł, „**a także o wypłaconą w postępowaniu likwidacyjnym kwotę 25.000.00 zł**”, podczas gdy wskazaną sumę należało obniżyć o faktycznie wypłaconą kwotę tj. 45.000 zł, co skutkowało zasądzeniem zadośćuczynienia w zawyżonej wysokości.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wnosił o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w zakresie zasądzającym kwotę ponad 130.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od:

- od kwoty 25.000,00 zł od dnia 9 sierpnia 2007 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 30.000,00 zł od dnia 19 stycznia 2010 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 50.000,00 zł od dnia 1 kwietnia 2010 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 25.000,00 zł od dnia 24 maja 2012 r. do dnia zapłaty.

Ponadto apelujący wnosił o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powódka T. M. wnosila o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie. Trafnie bowiem pozwany – nie kwestionując wysokości kwoty zadośćuczynienia 250000 zł, przyjętej przez Sąd pierwszej instancji jako adekwatnej dla skompensowania krzywdy powódki – zaskarżył wyrok we wskazanym zakresie z uwagi na oczywisty błąd Sądu Okręgowego.

Sąd Okręgowy uznając w zaskarżonym wyroku, że kwotą która zrekompensuje powódce ból i cierpienie będące konsekwencją wypadku drogowego z dnia 12 listopada 2006 r., jest suma 250.000 zł, jednocześnie jednak przyjął, że powódka T. M., przyczyniła się w 30 % do powstania szkody, w związku z czym należne zadośćuczynienie należało obniżyć o 30% tj. o 75.000,00 zł, a także o wypłaconą w postępowaniu likwidacyjnym kwotę 25.000.00 zł. Sąd mając powyższe na uwadze uznał, że w związku z tym na rzecz powódki należało zasądzić kwotę 150.000,00 zł. tytułem zadośćuczynienia.

Tymczasem – jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie oraz twierdzeń samej powódki zawartych w uzasadnieniu pozwu – pozwany wypłacił powódce w postępowaniu likwidacyjnym kwotę 45.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Poczynienie przez Sąd pierwszej instancji ustalenia, iż kwota wypłacona przez pozwanego dobrowolnie wynosiła jedynie 25.000 zł,

stanowiło naruszenie przez Sąd pierwszej instancji przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz 229 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci: decyzji pozwanego z dnia 09.03.2009 r. przyznającej powódce kwotę 45.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia oraz oświadczenia powódki złożonego w pozwie z dnia 26 czerwca 2009 r., w którym powódka przyznaje, że strona powodowa wypłaciła na jego rzecz kwotę 45.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia. Decyzją z dnia 09.03.2009 r. pozwany poinformował bowiem powódkę T. M., o podwyższeniu wysokości zadośćuczynienia do kwoty 90.000,00 zł, z uwzględnieniem przyczynienia powódki na poziomie 50%. Konsekwencją wydanej decyzji była wypłata na etapie postępowania likwidacyjnego na rzecz powódki łącznej kwoty 45.000.00 zł. Wskazana decyzja znajduje się w aktach niniejszej sprawy, a ponadto przedmiotową decyzję do akt sprawy złożyła sama powódka w pozwie z dnia 26 czerwca 2009 r. powołując się na jej treść. Powódka wskazała, że „W wyniku likwidacji przedmiotowej szkody szkoda pozwana wypłaciła powódce kwotę 45.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia.”

Z powyższego jednoznacznie wynika, że Sąd Okręgowy posiadał wiedzę w przedmiocie wypłaty na rzecz powódki kwot przenoszących 25.000,00 zł, tj. kwoty 45.000 zł, a jedynie na skutek błędu nie uwzględnił ich na poczet należnego zadośćuczynienia. Zajmując prawidłowe stanowisko, że przyznane powódce zadośćuczynienie winno być obniżone o kwotę przyznaną w postępowaniu likwidacyjnym, nie ulega żadnej wątpliwości, że Sąd Okręgowy powinien był je obniżyć o kwotę faktycznie wypłaconą tj. o 45.000 zł. Oznaczało to, iż zasądzoną zaskarżonym wyrokiem tytułem zadośćuczynienia kwotę 150.000 zł należało zastąpić kwotą o 20.000 zł niższą, tj. kwotą 130.000 zł, co skutkowało także koniecznością zastąpienia częściowej kwoty 45000 zł, od której zasądzone były odsetki od dnia 24 maja 2012 r., kwotą 25.000 zł oraz oddalić powództwo o zasądzenie 20.000 zł z odsetkami od dnia 24 maja 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym, uwzględniając zarzut podniesiony w apelacji jako słuszny.

Ponieważ konieczność zmiany wyroku była skutkiem jedynie pomyłki Sądu Okręgowego, a także biorąc pod uwagę szczególnie ciężką sytuację zdrowotną powódki, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania jej kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz strony pozwanej.